

Krzysztof Osiński

**Tomasz Kozłowski, *Bunt w bydgoskim  
Areszcie Śledczym. Przejaw choroby  
więziennictwa w schyłkowym okresie PRL,*  
Warszawa 2010, s. 260**

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazała się książka młodego historyka z Warszawy, poświęcona bardzo ciekawemu wydarzeniu, które miało miejsce w 1981 r. w Bydgoszcy. Zdarzenie to związane było z buntem i ucieczką więźniów osadzonych w areszcie śledczym przy Wałach Jagiellońskich<sup>1</sup>. Jak twierdzą niektórzy, był to największy bunt więźniów, jaki miał miejsce w polskich więzieniach w okresie PRL. Jednakże, co należy wyraźnie zaznaczyć, wydarzenie to jest interesujące nie tylko z tego powodu, ale również ze względu na różnego rodzaju poboczne konteksty, podteksty i spekulacje, które występowały wokół opisywanych wydarzeń praktycznie od samego początku. Tomaszowi Kozłowskiemu, który jest autorem recenzowanej książki, udało się wychwycić wszystkie te niuanse i zaprezentować je na łamach swojej pracy.

W założeniu praca powinna opisywać trwające zaledwie kilka dni wydarzenia, które miały miejsce w Bydgoszcy. Autor nie skupił się jednak jedynie

---

<sup>1</sup> Bydgoski areszt śledczy doczekał się już dwóch publikacji, które przedstawiają jego funkcjonowanie w różnych okresach historii. Prace te to: A. Perlińska, K. Sidorkiewicz, *Więzienie na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszcy. Szkice z lat 1939-1956*, Bydgoszcz 1996 oraz D. Kanarek-Lizik, W. Stankowski, *Historia Aresztu Śledczego w Bydgoszcy*, Bydgoszcz 2008. W pierwszej z wymienionych prac, w oczywisty sposób, nie można odnaleźć informacji na temat buntu z 1981 r. Zdziwia jednak, że informacji na ten temat nie ma również w drugiej z przytoczonych publikacji, która – w mniemaniu jej autorów – pretenduje do miana całościowej monografii bydgoskiego aresztu śledczego.

na rekonstrukcji samego buntu więźniów, ewentualnie na zaprezentowaniu jego genezy i skutków. Poszedł znacznie dalej i postarał się zaprezentować te wydarzenia na znacznie szerszym tle, czyli w oparciu o przedstawienie sytuacji więziennictwa na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Recenzowana praca liczy 260 stron. Składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. W książce zamieszczono również aneksy, w skład których wchodzi zarówno dokumenty, jak i ilustracje (zdjęcia, plany oraz szkice sytuacyjne), które doskonale uzupełniają zaprezentowane w książce teksty. Co warto podkreślić, praca wydana jest bardzo solidnie, ma twardą okładkę i wydrukowana została na dobrym papierze. Jest to istotne, ponieważ mamy pewność, że książka nie „rozpadnie się” podczas czytania, jak to – niestety – ma często miejsce w przypadku innych wydawnictw.

Pisząc swoją książkę, autor wykorzystał dokumenty znajdujące się w kilku archiwach. Głównie sięgał do materiałów zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych (liczne zespoły, takie jak: Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych, Centralny Zarząd Zakładów Karnych, Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratura Generalna PRL, KC PZPR) oraz archiwach Instytutu Pamięci Narodowej (Warszawa i Bydgoszcz). Szkoda, że autor nie przeprowadził kwerendy w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zespoły KW PZPR oraz KM PZPR w Bydgoszczy), chociaż jako usprawiedliwienie uznać można, że dokumenty tam zgromadzone w żaden sposób nie zmieniłyby ustaleń poczynionych przez historyka. Dodatkowo, Tomasz Kozłowski korzystał często w swojej pracy z drukowanych źródeł (kodeksy karne, ustawy, „Dzienniki Urzędowe” etc.) oraz prasy, zarówno oficjalnej, jak i wydawanej przez NSZZ „Solidarność”. Uzupełnieniem jest oczywiście literatura, której wykaz odnaleźć można w zamieszczonej w książce bibliografii.

W krótkim wstępie autor zaprezentował założenia pisanej przez siebie pracy. Dowiedzieć się z niego możemy, iż celem pracy jest „opis wydarzeń, które miały miejsce w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy we wrześniu 1981 r., oraz ich analiza w kontekście kryzysu więziennictwa w PRL w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych”. Jak więc widzimy, sprawa buntu w bydgoskim areszcie stanowi zaledwie tło do zarysowania szerszego problemu, jakim jest stan więziennictwa na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W dalszej części wstępu autor pokrótce przedstawia zawartość poszczególnych rozdziałów pracy oraz przybliży źródła, które wykorzystał podczas pisania książki.

Rozdział pierwszy rozpoczyna się od wyjaśnienia założeń metodologicznych pracy. Tomasz Kozłowski precyzyjnie definiuje znaczenie używanych w książce pojęć. Dowiadujemy się więc, jak należy rozumieć takie terminy, jak:

„więzienie”, „zakład karny”, „areszt”, „bunt”, „protest”, „osadzony”, „ucieczka” etc. Autor wyjaśnia te definicje, opierając się na różnych źródłach i konfrontując wersje podawane przez autorów przytaczanych publikacji. Dzięki takiemu zabiegowi, w dalszej części książki czytelnik nie ma żadnych problemów z prawidłową analizą tekstu. W dalszej części rozdziału zaprezentowany został krótki rys historyczny więziennictwa w okresie Polski Ludowej. Na bazie tych informacji Kozłowski przeszedł do opisu wydarzeń w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy, zaczynając od jego lokalizacji, a następnie podając szczegóły związane z genezą i przebiegiem buntu, do jakiego doszło w tym miejscu we wrześniu 1981 r. Autor szczegółowo rekonstruuje przebieg nieudanej ucieczki jednego z więźniów i wyjaśnia, w jaki sposób spowodowała ona bunt wszystkich osadzonych. Następnie opisuje działania powołanego przez aresztantów komitetu protestacyjnego, inicjatywy służby więziennej i władz mające doprowadzić do stłumienia protestu oraz przedsięwzięcia członków NSZZ „Solidarność”, którzy podjęli się pertraktacji pomiędzy osadzonymi a władzami aresztu. Rola działaczy niezależnego związku zawodowego była bardzo istotna, ponieważ w początkowym okresie, na skutek biernej postawy przedstawicieli milicji, to właśnie członkowie „Solidarności” utworzyli przed aresztem na Wałach Jagiellońskich straż porządkową i pilnowali ładu. Równoległe niektórzy działacze prowadzili również bezpośrednie pertraktacje z buntownikami, próbując doprowadzić do zakończenia protestu. Autor w sposób wyczerpujący zaprezentował przebieg tych działań oraz ich następstwa. Pod koniec rozdziału Kozłowski stara się podać bilans buntu i wymienić jego konsekwencje. Do najważniejszych skutków zaliczył doszczętne zdewastowanie obiektu, który w następstwie zniszczeń na dwa lata wyłączono z użytkowania (budynek już wcześniej przeznaczony był do generalnego remontu). Tak duże zniszczenia były możliwe, ponieważ milicja nie zabezpieczyła wystarczająco okolicy aresztu śledczego. W związku z bierną postawą służb prewencyjnych niebagatelną rolę w uśmierzeniu buntu odegrali członkowie „Solidarności”, którzy nie tylko utworzyli straż porządkową, ale również pertraktowali z osadzonymi. Przy okazji opisywania roli „Solidarności” autor rozprawił się z mitami czy wręcz teoriami spiskowymi, które od lat osiemdziesiątych funkcjonowały na temat genezy buntu w bydgoskim areszcie. Na podstawie weryfikacji wszelkich dostępnych źródeł Kozłowski zdecydowanie odrzucił możliwość, aby bunt więźniów był prowokacją, zarówno ze strony „Solidarności”, jak i władz. Takie przeciwstawne teorie lansowane były jeszcze w latach osiemdziesiątych. Na ich bazie ukazywały się artykuły w gazetach, wydawane były ulotki, a także prowadzona była „szeptana propaganda”. Okazuje się, że lansowane wówczas teorie miały służyć właśnie walce propagandowej. Poprzez rozsiewanie

różnorodnych pogłosek starano się zaszczepić w społeczeństwie przekonanie o złych intencjach strony przeciwnej i o tym, że poprzez zakulisowe działania przyczyniła się ona do wybuchu buntu w areszcie. Żadne z tych pogłosek nie znalazło jednak potwierdzenia w faktach.

W dwóch kolejnych rozdziałach książki autor przedstawił szerzej problem więziennictwa w schyłkowym okresie PRL. Opisany w pierwszej części bunt w bydgoskim areszcie śledczym dał mu więc pretekst do osadzenia tego wydarzenia w szerszym kontekście, który przedstawiony został właśnie w dwóch ostatnich rozdziałach. W drugiej części historyk zaprezentował wewnętrzne przyczyny buntów w aresztach. Zaliczył do tej kategorii takie zjawiska, jak: brutalność strażników, złe warunki bytowe, nieodpowiednie odżywianie, brak dostatecznej opieki medycznej. Ukazał je poprzez pryzmat patologii życia codziennego w zakładach karnych. Ciekawym fragmentem tego rozdziału jest część poświęcona grypsersze i „drugiemu życiu” więzienia oraz przeciwdziałaniu służby więziennej różnym patologiom występującym wśród osadzonych. Poznajemy tutaj podstawy pracy operacyjnej i rozpoznawczej.

Trzeci rozdział omawia „zewnętrzne przyczyny buntu”. O ile w poprzedniej części autor zaprezentował sytuację w bydgoskim areszcie na tle innych zakładów, to w tym rozdziale przeanalizował uwarunkowania zewnętrzne, które w zasadniczy sposób wpływały na sytuację w polskim więziennictwie. Do uwarunkowań tych Kozłowski zaliczył głównie złą politykę karną i penitencjarną, wadliwe zarządzanie więziennictwem, kwestię więźniów politycznych, a także stosunek społeczeństwa do organów porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości. Na łamach swojej książki autor przeanalizował wymienione powyżej zjawiska i omówił ich wpływ na funkcjonowanie więziennictwa w schyłkowym okresie PRL.

Uzupełnieniem pracy są trzy dokumenty, które autor zamieścił jako aneksy. Przyznać należy, iż dobrał je z wielką starannością, w sposób, który pozwolił zaprezentować wszechstronnie opisywaną problematykę. Źródła opracowane zostały zgodnie ze standardami przyjętymi w publikacjach IPN. Każdy z dokumentów omawia inne zagadnienie, w taki sposób, iż jest on uzupełnieniem poprzedniego dokumentu. W sposób czytelny źródła te prezentują problemy opisywane we właściwej części pracy. Pierwszy dokument stanowi pismo służbowe opisujące sytuację polskiego więziennictwa w połowie 1981 r. Drugie źródło przybliży postulaty Komitetu Protestacyjnego w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy z 8 września 1981 r. Ostatni dokument dotyczy zaś ingerencji NSZZ „Solidarność” w wewnętrzne sprawy zakładów karnych. Cennym dodatkiem do pracy jest kilkanaście zdjęć przedstawiających areszt śledczy w okresie buntu z września 1981 r. lub bezpośrednio po jego zakończeniu. Poza

fotografiami autor zamieścił również plany i szkice sytuacyjne aresztu przy Wąłach Jagiellońskich.

Reasumując, otrzymaliśmy bardzo ciekawą książkę, która w sposób przystępny, ale zarazem bardzo atrakcyjny i rzeczowy prezentuje zagadnienie do tychczas praktycznie nieobecne w obiegu naukowym. Pomimo iż znaczna część książki dotyczy krótkiego okresu (zaledwie kilka dni, podczas których trwał bunt w bydgoskim areszcie), jak również osadzona jest w konkretnej przestrzeni terytorialnej, to myślę, że spotka się ona ze sporym zainteresowaniem na terenie całego kraju. Bez wątpienia sięgnąć po tę publikację powinni wszyscy miłośnicy historii najnowszej. Nie tylko ci, którzy interesują się dziejami Bydgoszczy, ale również problematyką więziennictwa w okresie PRL oraz historią NSZZ „Solidarność”.

### Summary

The reviewed book of Tomasz Kozłowski concerns the state of the prison system in Poland in the 1970's and 1980's. The pretext for this description was a big revolt of prisoners in Bydgoszcz in September 1981. The author presented the situation in the Bydgoszcz custody in the background of other penitentiaries, and analysed the external conditions that had a significant influence on the situation in the Polish prison system. According to Kozłowski, these conditions included mainly the bad criminal and penitentiary policy, defective prison system management, the issue of political prisoners, and the attitude of the society to public order and the judiciary organs. In his book, the author showed also the role of the Independent Self-Governing Trade Union NSZZ “Solidarność” in the suppression of the revolt in the Bydgoszcz remand prison in 1981.